

"BEZ 2 MLD ZŁ NA INWESTYCJE PGZ NIGDY NIE BĘDZIE W PEŁNI KONKURENCYJNY"

Prezes państwowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej Witold Słowik oszacował potrzeby inwestycyjne holdingu na ok. 2 mld zł. – *Dopiero po zainwestowaniu takiej kwoty nasza działalność będzie w pełni konkurencyjna* – mówił Słowik na posiedzeniu senackiej komisji obrony. Poinformował m.in., że grupa rozmawia z państwowym Bankiem Gospodarstwa Krajowego o emisji obligacji.

Słowik uczestniczył we wtorek w posiedzeniu senackiej komisji obrony, która była poświęcona planom rozwoju PGZ. Wiceminister obrony Wojciech Skurkiewicz zauważył, że konsolidacja państwowego przemysłu zbrojeniowego w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej rozpoczęła się w 2013 r. i wciąż nie jest zakończona.

PGZ skupia ponad 100 spółek, przy czym 45 z nich jest skonsolidowanych w ramach jednego bilansu. Częścią PGZ jest fundusz Mars, który skupia ponad 20 podmiotów. Bez Marsa PGZ zatrudnia ponad 17 tys. pracowników i notuje przychody na poziomie 5 mld zł. – *Głównym, naturalnym kontrahentem jest MON. Z tych przeszło 5 mld zł przychodu, 4 mld zł w ubiegłym roku to były zamówienia MON-u, z czego 3,2 mld zł to nowy sprzęt a ponad 800 mln zł remonty i modernizacje istniejącego sprzętu* – poinformował Słowik.

Czytaj też: [Prezydent: szybsze tempo podnoszenia wydatków obronnych to sprawa otwarta](#)

Ubolewał, że już na samym początku istnienia grupy skupiono w niej szereg firm, ale nie zapewniono PGZ wystarczających środków, by modernizować podległe zakłady. Poinformował, że od końca 2018 r. PGZ pracuje nad nową strategią. Wyraził nadzieję, że dokument powstanie do połowy 2019 r. i pozwoli przekształcić grupę w nowoczesną, skonsolidowaną i dobrze zarządzaną firmę.

PGZ wymaga daleko idącej modernizacji i dużych nakładów inwestycyjnych. Mamy w przygotowaniu kilkanaście dużych projektów inwestycyjnych. To m.in. program odtworzenia kompetencji produkcji prochów wielobazowych, program przeniesienia PIT-Radwaru, program w zakresie amunicji kierowanej. Tych programów jest więcej. Zabiegamy o podniesienie kapitału PGZ, żeby mieć środki na realizację tych planów inwestycyjnych. Również chcemy szukać finansowania w inny sposób. Zaczęliśmy prowadzić rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który jest głównym kredytodawcą w zakresie możliwości emisji obligacji.

- *Potrzeby inwestycyjne szacujemy na ok. 2 mld zł. Dopiero po zainwestowaniu takiej kwoty nasza działalność będzie w pełni konkurencyjna* - poinformował prezes grupy dopytywany przez senatorów. Dodał, że spółki nie są w stanie wypracować takiego zysku, zwłaszcza że w latach 2016-17 bilans PGZ nie był dodatni. - *Nawet jeżeli mamy nadwyżki z poszczególnych zakładów w postaci dywidendy lub prowizji, to przekazujemy te środki w postaci pożyczek lub gwarancji podmiotom słabszym, których utrzymanie jest potrzebne ze względu na potencjał obronny i gotowość na wypadek wojny, tudzież ze względów społecznych z uwagi na miejsca pracy* - mówił Słowik, który jest piątym prezesem w historii grupy i czwartym, od początku rządów PiS i przejęcia nadzoru nad PGZ przez MON pod koniec 2015 r.

Zaznaczył, że bez inwestycji grupa będzie coraz mniej konkurencyjna.

Czytaj też: [Robert Góral został prezesem PHO](#)

Aktualnie firma wdraża w podległych spółkach Kodeks PGZ. To już druga próba jego wprowadzenia. Poprzednio miał on mieć formułę porozumienia między centralą o podległymi spółkami. Obecnie jest on narzucany w formie zmiany statutów podmiotów podległych PGZ. Grupa konsoliduje także zakupy, rachunkowość i sprawozdawczość. Połączyła też dwie spółki zajmujące się eksportem: Cenzin i Cenrex.



Fot. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju

Słowik mówił też, że firma chce znacznie rozwinąć eksport, który obecnie jest wart ok. 700 mln zł rocznie. Zadeklarował także chęć dokonania szeregu inwestycji oraz finansowania prac badawczo-

rozwojowych. W sumie grupa prowadzi ok. 150 projektów B+R, których wartość jest szacowana na ok. 3 mld zł. Większość finansuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Czytaj też: ["Dobre" lepsze niż "najlepsze", czyli modernizacja według szefa Sztabu Generalnego WP \[SKANER Defence24\]](#)

Prezes PGZ mówił, że część spółek grupy bardzo dobrze prosperuje, a część ma problemy. Wśród pozytywnych przykładów wymienił Hutę Stalowa Wola, PIT-Radwar, Fabrykę Broni "Łucznik"-Radom i Zakłady Mechaniczne Tarnów. Wśród "przestarzałych" i "zdekaptalizowanych" zakładów Słowik wymienił fabrykę prochu w Pionkach, które nazwał "muzeum techniki". Zakłady powstały w latach 20. XX w., ale wciąż używają maszyn wyprodukowanych pod koniec XIX w.

Sporo miejsca prezes PGZ poświęcił rozmowom offsetowym w ramach programu Wisła, w którym MON pozyskuje amerykański system obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot. Podpisaniu umowy na jego zakup towarzyszyło zawarcie przez MON dwóch umów offsetowych z dostawcami – firmami Raytheon i Lockheed Martin. Kontrakty zawierają 46 zobowiązań offsetowych wycenionych na prawie 1 mld zł (wartość umowy zakupu to – według obecnego kursu – prawie 18 mld zł).

Czytaj też: [Seryjne Kraby ruszają do wojska](#)

Obecnie PGZ, która ma być offsetobiorcą, negocjuje z oboma amerykańskimi firmami, jak konkretnie wdrożyć ich zobowiązania offsetowe. Rozmowy – jak mówił Słowik – są daleko zaawansowane. – *Mamy nadzieję w najbliższych dniach zarówno z firmą Lockheed Martin, jak i Raytheon zakończyć. Są to rozmowy bardzo trudne. Partner jest wymagający. Staramy się wyegzekwować zobowiązania offsetowe w 100 procentach, żeby przełożyły się one na zwiększenie potencjału PGZ* – mówił prezes grupy. Oceniał, że uda się osiągnąć "przynajmniej w miarę satysfakcjonujące" porozumienie. Przypomniał też, że termin na osiągnięcie porozumienia z Lockheed Martin to obecnie koniec marca, a z Raytheonem – został przesunięty na 15 kwietnia.

W ostatnich dniach Raytheon i HSW podpisały wstępną umowę na budowę wyrzutni dla polskich Patriotów (nie jest to część offsetu, lecz dostaw w ramach programu Wisła).

Czytaj też: [Wyrzutnie rakiet dla Wisły powstaną w Stalowej Woli. Jest umowa](#)

Słowik wyraził też nadzieję, że do połowy roku uda się sfinalizować umowę na zakup Zakładu Napędów Lotniczych w Rzeszowie, który obecnie jest częścią firmy Pratt & Whitney. Zakład produkuje i serwisuje silniki do szeroko wykorzystywanych w Wojsku Polskim samolotów M28 Bryza oraz śmigłowców W-3 i Mi-2. Kupującym ma być spółka WSK "PZL-Kalisz" należąca do PGZ. Na początku marca grupa poinformowała, że osiągnięto porozumienie w kluczowych kwestiach, które mają doprowadzić do podpisania przedwstępnej umowy. Było to o tyle ważne, że Pratt & Whitney Rzeszów groził zamknięciem zakładu. Z kolei firma z Kalisza miała wątpliwości do przyjętego przez PGZ sposobu finansowania transakcji.

Czytaj też: [Jest porozumienie ws. zakupu fabryki napędów do W-3 i M28 przez PGZ](#)

W tym miesiącu konsorcjum z PGZ na czele podpisało wart 85 mln zł kontrakt na remont okrętu wsparcia logistycznego ORP Kontradmiral Xawery Czernicki. Słowik poinformował, że obecnie negocjowana jest podobna umowa dotycząca okrętu hydrograficznego ORP Arctowski. Dodał, że grupa otrzymała ze strony MON zapewnienie, że w tym roku zostaną podpisane umowy na remont fregaty raketowej ORP Generał Tadeusz Kościuszko oraz trzech małych okrętów raketowych typu Orkan.

Czytaj też: [ORP „Kontradmiral X. Czernicki” do remontu - za 20 milionów euro](#)